

**Andrzej Toczewski, *Festung Küstrin 1945*, Bellona, Warszawa 2015, 237 s.**

Dr Andrzej Toczewski od wielu lat zajmuje się w swojej pracy naukowej zagadnieniem militarnego znaczenia linii Odry w końcowej fazie II wojny światowej. W książce pt. *Festung Küstrin 1945* opublikowanej przez wydawnictwo Bellona w ramach popularnonaukowej serii pt. *Historyczne bitwy* autor przedstawił przebieg walk o Kostrzyn, którego zdobycie otworzyło Armii Czerwonej drogę do Berlina.

Praca ma układ chronologiczny. W pierwszym rozdziale zatytułowanym *Kierunek Berlin* autor przedstawia szczegółowo sytuację i zamiary Armii Czerwonej oraz wojsk III Rzeszy. Według pierwotnych radzieckich planów Berlin miał zostać zdobyty już połowie lutego 1945. Odpowiedź na pytanie, dlaczego stolica Niemiec została zdobyta ponad dwa miesiące później, można odnaleźć w kolejnych rozdziałach książki. A. Toczewski przybliży czytelnikom także szerszy kontekst wojskowy i dyplomatyczny walk nad Środkową Odrą. Szczególnie interesujący fragment stanowi opis działań polskich grup zwiadowczych na Środkowym Nadodrzu w okresie poprzedzającym wyjście Armii Czerwonej na linię Odry. Autor przybliży także niemieckie plany wzięcia w okrążenie wojsk radzieckich zajmujących pozycje nad Środkową Odrą, poprzez jednoczesne natarcie z Pomorza oraz z południa (z rejonu Krosno Odrzańskie – Zielona Góra). Ostatecznie akcja „*Sonnenwende*” nie została zrealizowana. 6 Armia pancerna SS, która miała zostać użyta do natarcia z rejonu Cigacic i Krosna Odrzańskiego na północ, została przeniesiona w rejon Balatonu.

W drugim rozdziale zostały opisane walki o przełamanie linii Środkowej Odry, po ustabilizowaniu się linii frontu. Szczegółowo przedstawione zostały walki o przyczółki na zachodnim brzegu Odry oraz o ich poszerzenie. A. Toczewski zapoznaje czytelników także z działaniami oddziałów polskich na Środkowym Nadodrzu w tym okresie.

Rozdział trzeci poświęcony jest walkom o zdobycie Kostrzyna po tym, jak próba zdobycia tego miasta z marszu zakończyła się niepowodzeniem. Autor przedstawił w tym miejscu rolę, jaką odgrywało to miasto w systemie umocnień III Rzeszy. Walory obronne Kostrzyna zostały dostrzeżone już średniowieczu. W późniejszym czasie twierdza, zbudowana przez Jana z Kostrzyna, była systematycznie rozbudowywana i modernizowana. Także w okresie II wojny światowej Kostrzyn stanowił ważną i trudną do pokonania przeszkodę. Mimo że koncepcja obrony okrężnej miast-twierdz była w tym czasie już nieaktualna, to trzeba przyznać, że zacięta obrona Kostrzyna i Frankfurtu opóźniła o dwa miesiące ostateczną klęskę Niemiec. A. Toczewski przedstawił niemieckie założenia dotyczące funkcjonowania twierdz i miejsc umocnionych. Szczegółowo opisane zostały umocnienia i uzbrojenie kostrzyńskiej twierdzy oraz innych obiektów pełniących funkcje strategiczne, a także załoga garnizonu. Interesującym wątkiem przewijającym się w wielu miejscach książki są konflikty pomiędzy Wehrmachtem i Waffen SS. Większość z tych sporów Hitler rozstrzygał na korzyść SS. Przykładem może być nominacja „kata Warszawy” generała Heinricha „Heinza” Reinefartha na stanowisko komendanta twierdzy Kostrzyn (2 lutego 1945), wbrew woli generałów H. Guderiana i T. Bussego. Jednym z momentów, które umożliwiły dwumiesięczną obronę Kostrzyna, było rozłączenie 8 lutego radzieckich przyczółków na zachodnim brzegu Odry. Dzięki zdobyciu

połączeniu Niemcy mogli uzupełnić garnizon, ewakuować rannych oraz ludność cywilną. W dalszej części rozdziału podane zostały siły, jakimi dysponowali Niemcy i Armia Czerwona pod Kostrzynem. Rozpoczęte 6 marca 1945 natarcie, opisane przez autora książki z niezwykłą dokładnością, zakończyło się zdobyciem 12 marca Nowego Miasta, co nie oznaczało jednak zdobycia całego Kostrzyna. Broniące się jeszcze Stare Miasto wraz z twierdzą stanowiły silny punkt oporu. Sukces wojsk radzieckich był jednak na tyle duży, że dowództwo I Frontu Białoruskiego nie przewidywało, że Niemcy mogą się jeszcze dalej bronić. Do Moskwy została przesłana wiadomość o zdobyciu miasta. Stalin wydał rozkaz nr 300, w którym podziękował oddziałom Armii Czerwonej za zdobycie Kostrzyna. W późniejszych publikacjach radzieckich nie mówiono już o walkach o Kostrzyn, lecz np. o niemieckiej obronie „rejonu między wartą a Odrą”. Całkowite zdobycie Kostrzyna nie było możliwe bez zamknięcia pierścienia wokół miasta, co udało się Armii Czerwonej dopiero 22 marca 1945 roku.

Kolejny rozdział poświęcony jest końcowej fazie walk o Kostrzyn, zakończonej zdobyciem tego strategicznego miasta. Podobnie jak we wcześniejszych rozdziałach autor przybliża koncepcje militarne, a później opisuje przebieg działań militarnych. 28 marca 1945 lotnictwo radzieckie, bombardując umocnienia twierdzy, rozpoczęło decydujący atak wojsk radzieckich na Stare Miasto i twierdzę. Grozę bombardowań kostrzyńskiej twierdzy, ilustrują przytaczane przez autora liczby. W dniach od 13 do 29 marca radzieckie rzuciło 876 ton bomb na pozycje niemieckie w rejonie twierdzy. Ostatecznie Kostrzyn został zdobyty przez Armię Czerwoną 30 marca 1945 roku. A. Toczewski przytacza pisane niezwykle plastycznym językiem radzieckie i niemieckie relacje o tym wydarzeniu.

W rozdziale zatytułowanym Finał walk o Odrę Andrzej Toczewski opisuje walki o Frankfurt nad Odrą, który został zdobyty 23 kwietnia, a więc już w czasie trwania operacji berlińskiej. Ostatni rozdział zatytułowany Walki o całkowite zdobycie linii Odry opisuje głównie działania Armii Czerwonej w ramach operacji berlińskiej, której rozpoczęcie było możliwe dzięki zdobyciu Kostrzyna. Autor szczegółowo przedstawił radzieckie koncepcje taktyczne oraz walki. Dużo miejsca poświęcone zostało udziałowi wojsk polskich w operacji berlińskiej. Mało znanym epizodem walk o Odrę, który przywołuje autor książki, jest użycie Wojennej Flotylli Dnieprzańskiej w rejonie Kostrzyna i Fürstenbergu. Osobne miejsce zajmuje opis likwidacji frankfurcko-gubińskiego zgrupowania niemieckiego zakończonej dopiero 30 kwietnia 1945 roku. Data ta może być uznana za końcową cezurę walk o linię Odry. Rozdział uzupełniają dwa raporty niemieckie: generała Heinricha „Heinza” Reinefartha oraz burmistrza Kostrzyna i szefa Okręgowego Komitetu NSDAP Hermanna Körnera.

Praca A. Toczewskiego mimo popularnonaukowego charakteru jest oparta na źródłach archiwalnych, co niestety nie zawsze jest normą w tego typu publikacjach. Narrację ożywiają wspomnienia osób uczestniczących w walkach o Kostrzyn. Istotnym atutem książki są zamieszczone zdjęcia, zbierane przez A. Toczewskiego w trakcie jego wieloletniej pracy naukowej. Znaczna część z nich ma unikatowy charakter. Zrozumienie założeń taktycznych oraz przebiegu walk ułatwiają zamieszczone na kocu książki mapy. Festung Küstrin 1945 to książka godna polecenia nie tylko znawcom walk okresu II wojny światowej, lecz także wszystkim zainteresowanym historią regionu lubuskiego.

Arkadiusz Cincio